

Zbigniew Kuźmiuk: Prywatyzacja CIECH-u - prawda wyjdzie wreszcie na jaw?



1. W ostatnim numerze tygodnika „wSieci” opublikowano fragmenty książki Konrada Lassoty „Jak podsłuchałem system” jednego z kelnerów zakładających podsłuch w restauracji Sowa&Przyjaciele oraz w Pałacyku Sobańskich (siedziba Polskiej Rady Biznesu, której przewodniczył Jan Kulczyk).

Książka ma się ukazać w połowie kwietnia tego roku ale już publikacja jej fragmentów pokazuje z jaką skalą patologii mieliśmy do czynienia podczas rządów koalicji Platformy i PSL-u.

Lassota w jednym z fragmentów książki stwierdza, że to w klubie Polskiej Rady Biznesu spotykali się przedstawiciele rządu z Janem Kulczykiem i negocjowali ceny, to właśnie tam kwestia ceny akcji CIECH była ustalana”.

Oczywiście należy brać poprawkę na to co mówi w wywiadach i pisze w książce Konrad Lassota, wszak ciężą nad nim konkretne zarzuty postawione mu przez warszawską prokuraturę i wszystko to może być swoistym budowaniem linii obrony ale jego informacje dotyczące prywatyzacji CIECH-u pokrywają się między innymi z ustaleniami pokontrolnymi NIK-u dotyczącymi tej kwestii.

2. Przypomnijmy tylko, że pośpieszna prywatyzacja CIECH S.A., na którą zdecydował się ówczesny minister skarbu Włodzimierz Karpiński w połowie 2014 roku jak wiemy z tzw. taśm prawdy nastąpiła na skutek mocnych nacisków przedstawicieli przyszłego inwestora na różnych polityków z rządu Platformy i PSL-u.

Tuż przed wybuchem tzw. afery taśmowej na początku czerwca 2014 roku resort skarbu wyraził dosyć nagle zgodę na odsprzedaż będącego w jego posiadaniu pakietu kontrolnego akcji CIECH S.A. (około 38%) po cenie 32,13 zł za jedną akcję na rzecz jednej ze spółek Holdingu Jana Kulczyka, KI Chemisty (sumarycznie Skarb Państwa uzyskał z tej transakcji 619 mln zł od inwestora i 22,5 mln zł wcześniej wypłaconej dywidendy).

Transakcja odbyła się w wyniku ogłoszonego przez tę spółkę w marcu 2014 roku wezwania do sprzedaży blisko 34,8 mln akcji CIECH S.A. (66% wszystkich akcji) po 29,5 zł za jedną akcję.

Przedstawiciele resortu skarbu publicznie stwierdzili, że oferowana cena jest za niska i tuż przed finalizacją transakcji, inwestor zdecydował się podwyższyć cenę o 2,5 zł za akcję i zakup doszedł do skutku.

3. Po ujawnieniu w połowie marca 2015 roku przez szefa CBA, że przekazał Prokuraturze Okręgowej w Warszawie kolejne 11 nagrań z podsłuchanymi rozmowami polityków i biznesmenów, a także w związku z opublikowaniem przez TV Republika w połowie lutego tego roku treści meldunków operacyjnych składanych przez osobowe źródła informacji agentom tego Biura, do akcji wkroczyła Prokuratura Apelacyjna w Warszawie.

Zażądała ona od Prokuratury Okręgowej materiałów dotyczących prywatyzacji CIECH S.A. na rzecz firmy Jana Kulczyka, w tym w szczególności treści rozmowy pomiędzy wiceministrem Skarbu Państwa Rafałem Baniakiem a lobbystą i przyjacielem wielu prominentnych polityków Platformy, Piotrem Wawrzynowiczem.

Z materiałów CBA ponoć wynikało, że to symboliczne podniesienie ceny zakupu akcji przez inwestora było przeprowadzone po to aby „zamydlić oczy” przyszłym kontrolerom tej transakcji i przy okazji opinii publicznej, a przedstawiciele resortu skarbu za swoją uległość wobec inwestora, zostali sownie „wynagrodzeni pod stołem”.

4. Już wówczas eksperci wskazywali, że Skarb Państwa stracił na tej transakcji przynajmniej kilkaset milionów złotych, ale nie było na to ani reakcji ówczesnego ministerstwa skarbu, a sprawa interesowała tylko media niezależne.

Cały czas trwa w tej sprawie postępowanie prokuratorskie, po wystąpieniu pokontrolnym NIK jest już jasne, że Skarb Państwa poniósł poważne straty w związku ze sprzedażą akcji CIECH S.A. i miejmy nadzieję, że po publikacji książki Konrada Lassoty, prokuratura wreszcie ustali winnych, a szkody zostaną zrekompensowane polskiemu państwu.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. T. Gutry